

opusdei.org

Błogosławieństwo Boga dla mojej rodziny

Betty Lee z Makau opowiada o poznaniu Opus Dei i o tym, jak formacja, którą otrzymuje, zbliżyła ją i jej rodzinę do Boga. Artykuł pierwotnie opublikowany w języku chińskim.

09-05-2022

Przez ponad 10 lat przyjaciel zapraszał mnie do udziału w uroczystej Mszy św. ku czci św.

Josemarii Escrivy 26 czerwca, w dniu jego święta. To właśnie dzięki tym Mszom poznałam Opus Dei. W Makau Opus Dei ma ośrodek dla mężczyzn i ośrodek dla kobiet, gdzie doświadczyłam atmosfery jak w wielkiej rodzinie. Wszyscy są tam bardzo serdeczni i troskliwi wobec przybywających. Ucieszyła mnie również wiadomość, że w każdą sobotę po południu przychodzi ksiądz i udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, możliwa jest regularna spowiedź św. i comiesięczne dni skupienia, a w innych miejscach organizowane są kilkudniowe rekolekcje, w których można uczestniczyć, zwykle raz w roku.

Zawsze czuję się mile widziana, gdy idę do ośrodka na zajęcia.

Zaprosiłam więc na te zajęcia także innych moich przyjaciół. W 2005 r. zostałam współpracownikiem, a w 2016 r. wstąpiłam do Opus Dei jako

supernumeraria. Dziękuję za to Bogu.

Dar dla naszej rodziny

Po tym, jak zostałam supernumerarią, dowiedziałam się więcej o życiu duchowym według uporządkowanego planu i o tym, jak włączyć do mojego planu dnia modlitwę, uczestniczenie we Mszy świętej, odmawianie i rozważanie tajemnic Różańcowych itp. Dzięki wskazówkom św. Josemarii moja rodzina otrzymała wiele błogosławieństw od Boga. Mam dwie córki, obie studiowały w Melbourne, w Australii. Po ukończeniu studiów starsza córka pozostała w tym mieście, aby pracować i tam wyszła za mąż. Ma dwie córki, które obecnie uczęszczają do szkoły średniej.

Młodsza córka po ukończeniu studiów wróciła do Makau, gdzie wyszła za mąż. Mimo że obecnie jest matką trojga dzieci w wieku 7, 5 i 3

lat, przed pierwszym dzieckiem kilkakrotnie poroniła. Był to więc bardzo cenny dar od Boga dla naszej rodziny, gdy okazało się, że może mieć dzieci. Pamiętam, że w styczniu 2013 r. pojechałam odwiedzić moją starszą córkę w Melbourne. W jednym z tych dni odwiedziliśmy ośrodek Opus Dei w Melbourne. Modliłam się przez wstawiennictwo św. Josemarii, aby wstawił się za mną u Boga i pomógł mojej młodszej córce urodzić dziecko. Wkrótce potem wróciłam do Makao, a moja młodsza córka powiedziała mi, że jest na w ciąży. W październiku tego samego roku dziecko przyszło na świat. Dzięki niech będą Bogu za Jego nieskończoną miłość, za błogosławieństwo Matki Bożej i za wstawiennictwo św. Josemarii!

Formacja w Opus Dei

Duchowość Opus Dei polega na poszukiwaniu i dążeniu do świętości

w zwyczajnym życiu. Św. Josemaria uczył nas, że zwykłe sprawy i czynności codziennego życia - nawet te najmniejsze, pozornie nieistotne - jeśli wkłada się całe serce w to, by robić je dobrze i ofiarować Bogu, stają się dla nas drogą do świętości.

Odkąd zostałam współpracownikiem, a teraz jestem supernumerarią, codziennie odmawiam modlitwę do świętego Josemarii. Nadal uczestniczę w kręgach, korzystam z kierownictwa duchowego kapłana Dzieła, biorę udział w comiesięcznych rekolekcjach, lekcjach doktryny i raz w roku w rekolekcjach. Jestem wdzięczna za wszystkie te pomoce, ponieważ moja wiara jest jak mały kielek, który dzięki światłu, powietrzu, wodzie i pożywieniu powoli rośnie i staje się coraz silniejszy. Jako supernumeraria jestem pewna, że Bóg wybrał mnie

do świętości poprzez moje życie
małżeńskie.

Mój mąż i ja jesteśmy małżeństwem
od 43 lat. W ciągu tych lat
przeszliśmy przez wiele radości i
smutków, trudności i wyzwań. W
nowennie do św. Josemarii o
szczęśliwe i wierne małżeństwo jest
modlitwa, która mówi, że "ci, którzy
zostali powołani do stanu
małżeńskiego, z łaską Bożą znajdą w
tym stanie wszystko, czego
potrzebują, aby być świętymi, aby z
każdym dniem bardziej utożsamiać
się z Jezusem Chrystusem i aby
prowadzić tych, z którymi żyją, do
Boga". W moim życiu małżeńskim i
rodzinnym wyraźnie rozumiem
znaczenie tych słów. Jestem
naprawdę poruszona faktem, że Bóg
posługuje się moją miłością, aby
pomóc mi budować radosną i
spokojną rodzinę.

Apostolstwo zaczyna się od rodziny

Jako chrześcijanom Bóg dał nam misję apostołstwa. Apostołstwo polega na przyprowadzaniu innych ludzi do Boga, aby otrzymali Boże błogosławieństwo. W 2008 r. zachorowałam na raka wątroby i musiałam poddać się operacji. Sama w sobie nie jest to dobra rzecz, ale z powodu tej choroby Bóg powołał mnie do współpracy. Bóg mnie uzdrowił, a ten przejaw Jego miłości tak bardzo poruszył moją mamę, siostrę i brata, że poprosili o chrzest jako katolicy. Nigdy nie przypuszczałam, że pewnego dnia dołączą do mnie w wierze i będą dzielić moją radość.

Odeszłam z pracy, gdy mój najstarszy wnuk miał zaledwie miesiąc, aby pomóc mojej córce w opiece nad nim. Kiedy miał dwa lata, podarowałam mu dwie książeczki z opowieściami biblijnymi. Z przyjemnością słuchał opowieści o dwunastu apostołach i czasami

zadawał pytania, a ja cierpliwie mu je tłumaczyłam. Nauczyłam go, że kiedy jest nieszczęśliwy lub się boi, powinien zrobić znak krzyża i powiedzieć Jezusowi, co czuje. Każdego wieczoru modli się przed snem.

Możliwość przybliżenia mojej rodziny do Boga była dla mnie ogromnym błogosławieństwem i łaską. Wiem, że za wstawiennictwem św. Josemarii naprawdę otrzymałem od Boga wiele łask.

Boskie rodzicielstwo jest podstawą mojej relacji z Bogiem

Zawsze przypominam sobie, że moja relacja z Bogiem opiera się na prawdzie, że jest On moim Ojcem niebieskim, a ja jestem Jego umiłowaną córką. Muszę mocno trzymać się tej prawdy i ofiarować Bogu siebie i wszystko, co robię, a On na pewno zatroszczy się o mnie i

moją rodzinę na mojej drodze do
świętości.

Betty Lee

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/blogoslawienstwo-boga-dla-mojej-rodziny/> (06-03-2026)